

Sygn. akt I ACa 452/12, I ACz 642/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Lewandowski
Sędziowie:	SA Dorota Gierczak (spr.) SA Michał Kopeć
Protokolant:	st. sekr. sąd. Elżbieta Szumańska

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2012 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa R. G. i J. G.

przeciwko (...) SA w G.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów i zażalenia pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 30 marca 2012 r. sygn. akt XV C 308/12

I. oddala apelację;

II. oddala zażalenie;

III. nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 452/12

I ACz 642/12

UZASADNIENIE

Powodowie J. G. i R. G., w pozwie wniesionym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w G., domagali się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kwoty 1.717.248 zł tytułem bezumownego korzystania z ich nieruchomości.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o odrzucenie pozwu z powodu niedopuszczalność drogi sądowej, ewentualnie o oddalenie powództwa.

Postanowieniem z dnia 24 czerwca 2010 r., w sprawie IV CSK 554/09, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 czerwca 2009 r. w sprawie I ACz 666/09 i postanowienie Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 10 lutego 2009 r. w sprawie I C 921/08 i oddalił wniosek strony pozwanej o odrzucenie pozwu.

Wyrokiem wstępnym z dnia 7 lutego 2011 r. w sprawie o sygn. akt I C 1281/10 Sąd Okręgowy w Gdańsku uznał roszczenie powodów J. i R. G. za usprawiedliwione co do zasady.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku, na skutek apelacji pozwanej, wyrokiem z dnia 5 lipca 2011 r. w sprawie I ACa 585/11 uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powodów kosztami postępowania w sprawie, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie nabyli sporną nieruchomość nr 226 (Kw (...)), położoną w W., na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej, w drodze umowy

z dnia 23 września 1982 r., zmieniającej umowę darowizny i umowę darowizny warunkowej z dnia 12 lipca 1982 r. od A. T. (1), co do 5/48 części i od J. L., co do 19/24 części. Umową sprzedaży z dnia 8 kwietnia 1983 r. powodowie nabyli od A. T. (2) pozostałą część 5/48 nieruchomości. Decyzją z dnia 5 maja 1983 r. nr (...) -I-440/uzp/58/14/83 udzielono Zakładowi (...) w G. pozwolenia na budowę linii energetycznej napowietrznej 110 V C. – W., zgodnie z ustaleniami planu realizacyjnego. Następnie decyzją administracyjną z dnia 2 maja 1983 r., udzielono Zakładowi (...) w G. pozwolenia na budowę linii energetycznej napowietrznej 110 V C. – W. przez działkę należącą do C. J.. C. J. otrzymał powyższą decyzję wraz z pouczeniem

o odwołaniu. Decyzją administracyjną z dnia 23 czerwca 1983 r. zezwolono powyższemu zakładowi na prowadzenie budowy linii energetycznej napowietrznej 110 V na działce nr (...), wskazując, że stanowi ona własność J. L.. Wskazano, że linia przechodzić będzie przez grunty należące do osób prywatnych, a odszkodowanie za straty w zasiewach, uprawach i plonach ustala się w ciągu 30 dni od daty zgłoszenia stosownego wniosku, odszkodowanie za straty wyrządzone przy wykonywaniu w/w robót przysługują użytkownikowi z chwilą ich powstania. W decyzji pouczone, że przysługuje od niej odwołanie w terminie określonym, liczonym od dnia otrzymania decyzji, którą doręczono J. L.. Na mocy w/w decyzji Zakład (...) w G. posadził na działce należącej do J. i R. G. słup wysokiego napięcia, na którym prowadzona jest linia napowietrzna wysokiego napięcia 110 kV nr (...). Na gruncie znajdującym się pod przewodami wysokiego napięcia ustanowiony został pas ochronny

o szerokości 16 m i długości 56 m. W trakcie prac posadowienia słupów wysokiego napięcia powodowie zamieszkivali na przedmiotowej nieruchomości. W dniu 26 maja 2008 r. J.

i R. G. wezwali (...) S.A. do zapłaty 1.717.248 zł tytułem wynagrodzenia (odszkodowania) za korzystanie z gruntu położonego

w W., przy ul. (...).

W ocenie Sądu pierwszej instancji w powyższym stanie faktycznym powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd ten, powołując art. 224 i art. 225 kc przyjął, że pozwany jest posiadaczem w dobrej wierze, ponieważ na podstawie art. 35 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, wydano decyzję, która stanowiła tytuł prawny pozwanego do korzystania z nieruchomości. Odnosząc się do zarzutu strony powodowej, iż decyzja powyższa nie została nigdy doręczona powodowi albowiem została wydana wobec J. L., który w dacie wydania niniejszej decyzji nie był właścicielem spornej nieruchomości i jemu doręczona, zaś niespornym w sprawie było, iż w dacie wydania przedmiotowej decyzji własność nieruchomości przysługiwała powodowi, wskazał Sąd Okręgowy, iż zgodnie z art. 104 § 1 kpa w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania przedmiotowej decyzji organ administracji publicznej załatwia sprawę przez wydanie decyzji. Decyzja administracyjna jako akt zewnętrzny, będący władczym oświadczeniem woli organu administracyjnego, może być uznana za wydaną z chwilą ujawnienia woli organu na zewnątrz. Organ musi więc doręczyć decyzję administracyjną adresatom postępowania aby wywarła ona tzw. skutek zewnętrzny.

Oznacza to, iż decyzja sporządzona, ale nie doręczona stronie, nie załatwia sprawy administracyjnej, gdyż wprowadzie z chwilą jej podpisania wiąże organ lecz wywołuje skutki prawne na zewnątrz dopiero z chwilą jej wprowadzenia do obrotu prawnego, z chwilą jej doręczenia którejkolwiek ze stron postępowania. Odnosnie strony pominiętej przy doręczaniu lub ogłaszaniu decyzji to wskazać należy, iż przysługuje jej prawo do złożenia odwołania od decyzji jeżeli dowiedziała się o jej wydaniu przed upływem terminu do jej zaskarżenia.

W przypadku zaś upływu terminu do złożenia odwołania, wskazał Sąd pierwszej instancji, że przysługuje jej prawo do wznowienia postępowania zgodnie z art. 145 § 1 pkt 4 kpa, bowiem strona bez swej winy nie brała udziału w postępowaniu.

Zważył Sąd Okręgowy, że mając na uwadze fakt, iż powodowie nie wnieśli o wznowienie postępowania, a od chwili jej wydania do chwili obecnej minęło 29 lat, decyzja ta pomimo naruszenia wymogów formalnych stała się ostateczna, wywołuje skutki prawne na zewnątrz i na jej postawie pozwany posiada tytuł prawny do dysponowania częścią nieruchomości powodów tym samym jest posiadaczem w dobrej wierze. Reasumując, Sąd ten uznał, iż pomimo niedopełnienia obowiązku przez organ, albowiem powodom J.

i R. G. nie została doręczona decyzja z dnia 23 czerwca 1983 r., to wywołała ona skutki prawne poprzez doręczenie jej pozwanemu. Skoro zatem pozwany otrzymał przedmiotową decyzję, uprawniającą do wstępu na nieruchomość powodów celu założenia

i przeprowadzenia urzędzeń przesyłowych oraz dostępu do urzędzeń w celu ich konserwacji, tym samym pozwany pozostawał w dobrej wierze. Mając na uwadze powyższe, Sąd pierwszej instancji, na podstawie art. 224 kc a contrario oddalił powództwo. O kosztach postępowania orzeczono na mocy art. 102 kpc, biorąc pod uwagę stan majątkowy powodów.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie zarzucając naruszenie art. 233 kpc poprzez błędne ustalenia faktyczne polegające na przyjęciu, że korzystanie przez pozwaną z nieruchomości stanowiącej własność powodów oparte było i jest na skutecznym tytule prawnym, korzystanie z nieruchomości przez pozwaną odbywa się w dobrej wierze, a pozwana nie jest zobowiązana do finansowej rekompensaty na rzecz powodów za bezumowne korzystanie z ich nieruchomości. Nadto skarżący zarzucili naruszenie art. 5 kc poprzez jego niezastosowanie, pomimo, że postępowanie pozwanej spełnia wszelkie przesłanki dla uznania go za stanowiące nadużywanie prawa oraz naruszenie art. 2 Konstytucji poprzez nieuwzględnienie zasady państwa prawa.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie od pozwanej na ich rzecz kosztów postępowania.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powodów na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwana wniosła również zażalenie na rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 2 wyroku, zarzucając naruszenie § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez jego niezastosowanie przy obliczaniu stawki minimalnej opłaty za czynności adwokackie oraz naruszenie art. 102 kpc poprzez jego błędne zastosowanie i odstąpienie od obciążania powodów kosztami postępowania.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę punktu 2 wyroku poprzez zasądzenie od powodów na jej rzecz kwoty 7.200 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego z jednoczesnym rozstrzygnięciem o kosztach postępowania zażaleniowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zasadnicze zarzuty apelacji sprowadzają się do dwóch kwestii, mianowicie czy korzystanie przez pozwaną z nieruchomości stanowiącej własność powodów było oparte na tytule prawnym i czy w związku pozwana jest uprawniona do korzystania z nieruchomości powodów nieodpłatnie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Apelacyjny w całości podziela poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne. Skarżący, co prawda w apelacji sformułowali zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc, niemniej uczynili to w sposób nieprawidłowy. Podstawa faktyczna zaskarżonego wyroku opierała się na dowodach z dokumentów, których prawdziwości ani wiarygodności powodowie nie kwestionowali ani nie oferowali dowodów podważających wynikających z nich faktów. Nie sposób więc twierdzić w tej sytuacji, że Sąd Okręgowy dokonał na ich podstawie błędnych ustaleń. Apelujący nie precyzują zresztą, jakie fakty jego zdaniem Sąd pierwszej instancji ustalił w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania, wiedzy, czy doświadczenia życiowego oraz które konkretnie dowody zostały błędnie ocenione. Przede wszystkim zaś, problem oceny czy pozwana posiadała tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powodów i tego czy pozostawała w dobrej wierze nie należy do sfery faktów, gdyż wynika z wykładni prawa materialnego i jego zastosowania.

W sprawie dotychczas przesądzone zostało, że powodowie domagają się od pozwanej wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z należącej do nich nieruchomości na podstawie art. 224 kc, zgodnie z którym samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny ani za jej zużycie, ani za jej pogorszenie lub utratę. Nabywa własność pożytków naturalnych, które zostały od rzeczy odłączone w czasie jego posiadania, oraz zachowuje pobrane pożytki cywilne, jeżeli stały się w tym czasie wymagalne.

Pozwana powoływała się na treść decyzji administracyjnej z dnia 23 czerwca 1983 r. na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (Dz. U. z 1974 r., Nr 10, poz. 64 z późn. zm., zwanej dalej ustawą), zgodnie z którym organy administracji państwowej, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe mogą za zezwoleniem naczelnika gminy - a w miastach prezydenta lub naczelnika miasta (dzielnicy), zakładać i przeprowadzać na nieruchomościach - zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową - ciągi drenażowe, przewody służące do przesyłania płynów, pary, gazów, elektryczności oraz urządzenia techniczne łączności i sygnalizacji, a także inne podziemne lub nadziemne urządzenia techniczne niezbędne do korzystania z tych przewodów i urządzeń.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego podzielić należało stanowisko Sądu pierwszej instancji, że wydana decyzja administracyjna, pomimo iż, co bezsporne, nie została powodom doręczona, istnieje i stanowi tytuł prawny, na podstawie którego pozwana korzysta ze spornej nieruchomości.

W tym miejscu należy powołać art. 110 kpa, zgodnie z którym organ administracji publicznej, który wydał decyzję, jest nią związany od chwili jej doręczenia lub ogłoszenia, o ile kodeks nie stanowi inaczej. Z przepisu tego nie można wywieść w sposób uprawniony wniosku, że decyzja doręczona nieprawidłowo jest decyzją nieistniejącą w sensie prawnym, czego domagali się powodowie. Decyzja administracyjna istnieje w sensie prawnym od dnia jej podpisania przez upoważnioną osobę, a nie jak wskazywał Sąd pierwszej instancji, od dnia jej doręczenia którejkolwiek ze stron postępowania, i tylko istniejąca decyzja może być skutecznie doręczona. Taka decyzja jest decyzją, którą organ wydał i jest on związany tą wydaną decyzją od dnia jej doręczenia lub ogłoszenia. W konkluzji należy stanowczo stwierdzić, że datą wydania decyzji pisemnej nie jest data jej doręczenia stronie lecz data jej sporządzenia (v. wyrok NSA z dnia 16 lipca 2010 r., I OSK 216/10, LEX nr 672894), czyli w przypadku decyzji pisemnej dzień podpisania decyzji. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy zważyć należy, że jakkolwiek niedoręczenie powodom decyzji administracyjnej z dnia 23 czerwca 1983 r. było wadliwe, to jednak samo przez siebie nie wpłynęło na skuteczność tej decyzji i jej istnienie w porządku prawnym.

Wskazać także należy, że z ugruntowanego w doktrynie i orzecznictwie poglądu, Sąd jest związany ostateczną decyzją administracyjną o charakterze konstytutywnym (stwarzającą nowy stan prawny) oraz decyzją deklaratoryjną, wydaną w sprawie administracyjnej

w znaczeniu materialnym, tj. wynikającej ze stosunków z zakresu prawa administracyjnego. Związanie ostateczną decyzją administracyjną polega na zobowiązaniu sądu do uwzględnienia przy dokonywaniu ustaleń stworzonego przez tę decyzję stanu prawnego

(v. Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, J. Gudowski, LexisNexis). Skoro więc przedmiotowa decyzja administracyjna jest istniejąca i skuteczna, ponieważ nie została zaskarżona przez powodów, to uznać należało, że jest ona obowiązująca nie tylko w stosunku do pozwanej, ale i powodów. Uprawnione było zatem powoływanie przez pozwaną na jej obowiązywanie.

Nadto, za Sądem Najwyższym powtórzyć należy, że taka decyzja administracyjna, wydana na podstawie art. 35 ust. 1 w/w ustawy jest tytułem prawnym dla przedsiębiorcy przesyłowego do stałego korzystania z wymienionej w tej decyzji nieruchomości (uchwała

z dnia 20 stycznia 2010 r., III CZP 116/09, OSP 2010/11/110). Co istotne, z powyższego stanowiska Sądu Najwyższego, które Sąd Apelacyjny podziela, wynika, że przedmiotowa decyzja dotyczy zawsze danej nieruchomości. Można więc uznać, że decyzja taka każdorazowo stanowi dla przedsiębiorcy przesyłowego tytuł prawny wobec każdorazowego właściciela nieruchomości.

Co więcej, wbrew zarzutowi apelacji, decyzja taka stanowi tytuł prawny do stałego,

a nie czasowego, korzystania z wymienionej w tej decyzji nieruchomości. Powyższe wynika

z ratio przepisu art. 35 ustawy, dającej organowi administracyjnemu prawo do wydania decyzji na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego, które umieściło instalacje energetyczne na nieruchomości, co wiązało się z dostawą energii dla społeczeństwa. Znoszenie stanu faktycznego ukształtowanego przebiegiem urządzeń przesyłowych musi zakładać trwały charakter tego obowiązku. Mimo więc, że sam przepis a także decyzja administracyjna, która stanowi podstawę obowiązku powodów, nie stwierdzały stałego zajęcia ich nieruchomości,

to nie mogło to odnosić jedynie czasowego skutku, albowiem byłoby to nieracjonalne. (v. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 stycznia 2010 r., III CZP 116/09). Także w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r. (II CSK 432/07) przesądzone, że w art. 35 ust. 1 ustawy chodziło o zajęcie nieruchomości pod budowę trwałych urządzeń i dlatego przepis ten konsekwentnie nie przewiduje czasowego ograniczenia zajęcia nieruchomości na jego podstawie.

Chybione więc były zarzuty apelacji wskazujące, że decyzja administracyjna

z dnia 23 czerwca 1983 r. nie stanowiła dla pozwanej podstawy do trwałego korzystania

z nieruchomości powodów. Sporna decyzja nie tylko więc legalizowała posadowienie na nieruchomości powodów linii energetycznych przez poprzednika prawnego pozwanej, ale również stanowi tytuł prawny dalszego korzystania przez pozwaną, w opisanym w decyzji zakresie, z nieruchomości powodów.

Nadto, w przywołanej uchwale III CZP 116/09 Sąd Najwyższy przesądził, że co do zasady trafny jest pogląd, że właścicielowi z samego faktu trwałego ograniczenia prawa własności należy się stosowna odpłatność (odszkodowanie, wynagrodzenie), jednakże wskazywanie w tym zakresie podstawy z art. 224-225 kc jest wadliwe. Przepisy te, bez względu na ocenę, czy znajdują one zastosowanie w przypadku wytoczenia tylko powództwa windykacyjnego, czy uzna się je za podstawę prawną dochodzenia wynagrodzenia także

w razie innego naruszenia własności- jak ma to miejsce w niniejszej sprawie, mogą stanowić skuteczną podstawę roszczenia jedynie wtedy, gdy posiadaczowi nie przysługuje skuteczny względem właściciela tytuł prawny do korzystania z rzeczy, co łączy się z bezprawnością. Tymczasem, ograniczenie własności na podstawie decyzji wydanej w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, nie jest bezprawne, o czym była już mowa powyżej. W konsekwencji, powodowi nie przysługuje w ustalonym w sprawie stanie faktycznym skuteczne powództwo o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z ich nieruchomości przez pozwaną w oparciu o art. 224-225 kc.

Podzielić również należy stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w cytowanej uchwale, że zastosowanie przepisów prawa cywilnego o roszczeniach uzupełniających może mieć miejsce tylko w odniesieniu do szkód sprzed wydania decyzji administracyjnej,

w zakresie ją nieobjętym lub w braku decyzji, przy czym ponownie podkreślić należy, że powodowie nie dochodzili wynagrodzenia związanego z którąś z tych trzech sytuacji. Wszelkie zaś szkody związane z ograniczeniem własności

na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy mieszczą się w odszkodowaniu zakreślonym w art. 36 ustawy, przy czym zważyć należy, że jak wynika z ugruntowanego stanowiska Sądu Najwyższego w tym zakresie spory związane z zasadnością i wysokością tego odszkodowania nie należą do kognicji sądów powszechnych (np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 marca 2007 r., II CSK 457/06).

Reasumując, Sąd Apelacyjny w całości podziela opisane powyższej stanowisko Sądu Najwyższego przedstawione w uchwale III CZP 116/09. Jakkolwiek wskazać należy, że przedmiotowa uchwała wydana w składzie 3 sędziów Sądu Najwyższego wiąże jedynie sądy rozpoznające sprawę, na gruncie której ona zapadła, to jednak brak jest przeszkód do przytoczenia jej dla uzasadnienia argumentacji Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę. Uchwały Sądu Najwyższego mają charakter uniwersalny, podejmowane są w sprawach,

w których zaistniały wątpliwości co do interpretacji przepisów i w których zaszła konieczność ich wiążącego przesądzenia. Przy wydaniu uchwały Sąd Najwyższy dokonuje szczegółowej analizy obowiązujących w danym stanie faktycznym przepisów prawnych, prezentuje

w szerokim zakresie dotychczasowe poglądy prezentowane w orzecznictwie i doktrynie

w tym zakresie, po czym, po przeprowadzeniu analizy prawnej, rozstrzyga dane zagadnienie. Skoro więc uchwała przedmiotowa zapadła w bardzo zbliżonym stanie faktycznym sprawy, brak było podstaw do jej niepodzielenia.

Sąd Apelacyjny dostrzega przy tym odmienny pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 sierpnia 2009 r. (II CSK 137/09), na który powoływali się skarżący

w apelacji i zgodnie z którym dopuszczalne jest stosowanie do bezumownego korzystania

z cudzej własności przepisów o roszczeniach uzupełniających (art. 224-225 kc) od chwili wezwania pozwanego do zapłaty tego wynagrodzenia, niemniej w jego ocenie nie zasługuje on na podzielenie w niniejszej sprawie. Wskazać należy, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu przytoczonego wyroku w ogóle nie poddał analizie tytułów prawnych- decyzji administracyjnych, na podstawie których posadowiono linie energetyczne, bez podania przyczyn braku tej analizy. Przy przyjęciu zatem, że decyzja wydana na podstawie art. 35

ust. 1 ustawy stanowi dla pozwanej tytuł prawny do stałego korzystania z nieruchomości powodów, nie sposób jest uznać, że w związku z tym powodom należy się wynagrodzenie. Faktem jest, że między stronami nie ma zawartej umowy o korzystanie z nieruchomości, jednak pozwana korzysta z niej w oparciu o inny tytuł prawny- decyzję administracyjną.

Także pozostałe zarzuty apelacji nie mogły odnieść zamierzonego przez skarżących skutku. Skarżący zarzucali naruszenie przez Sąd pierwszej instancji art. 5 kc, zgodnie

z którym nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno- gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, art. 5 kc nie może doprowadzić do nabycia ani też utraty prawa podmiotowego (np. orzeczenie Sądu Najwyższego z 7 grudnia 1965 r., III CR 287/65, OSNCP 7/66 poz. 130). Norma ta nie może więc stanowić podstawy uzasadniającej roszczenie ani też podstawy orzeczenia sądowego uwzględniającego żądanie (orzeczenie Sądu Najwyższego z 14 stycznia 1970 r., II CR 609/69, OSP 12/70, poz. 250). Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że powodowie nie mogą żądać zasądzenia na ich rzecz wynagrodzenia jedynie

w oparciu o art. 5 kc, albowiem uwzględnienie roszczenia na tej podstawie jest wykluczone.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego chybiony był również zarzut naruszenia art. 2 Konstytucji RP, zgodnie z którym Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Skarżący zarzucili, że Sąd Okręgowy uchybił temu przepisowi skoro uznał, że mimo korzystania przez pozwaną

z nieruchomości powodów brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwanej należy się z tego tytułu wynagrodzenie. Zarzut ten nie jest trafny. Powołanego art. 2 Konstytucji nie można bowiem rozpatrywać w oderwaniu od jej innych przepisów. Konstytucja wymaga w każdej sprawie sądowej jedynie postępowania dwuinstancyjnego (art. 176 ust. 1) i stanowi jednocześnie, że postępowanie przed sądami określają ustawy (art. 176 ust. 2). Cechą demokratycznego państwa prawnego o jakim traktuje art. 2 Konstytucji, jest m. in. przestrzeganie prawa, zarówno przez państwo, jak

i przez obywateli, zapewniające ład społeczny i stanowiące jeden z elementów umożliwiających urzeczywistnianie zasad sprawiedliwości społecznej. Pozwana uzyskała tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powodów na podstawie ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, stanowiącej część obowiązującego porządku prawnego. Wywłaszczenie przewidziane w art. 35 ust. 1 powołanej ustawy odbywało się jedynie na warunkach w niej przewidzianych. Nie można również abstrahować od celu, dla którego decyzje takie były wydawane, tj. umożliwienia społeczeństwu dostępu do energii elektrycznej. Nadto właściciel nieruchomości miał prawo do uzyskania stosownego odszkodowania za dokonane wywłaszczenie na podstawie art. 36 ustawy. Istotnie, w przypadku powodów, którym decyzja administracyjna w tym przedmiocie nie została doręczona, odszkodowanie przedmiotowe nie zostało przyznane, gdyż w tym zakresie wymagane było złożenie przez nich stosownego wniosku. Nieco ubocznie w tym zakresie zważyć należy, że przepisy kodeksu postępowania administracyjnego przewidują możliwość wznowienia postępowania w określonych terminach, których bieg rozpoczyna się od dnia doręczenia lub ogłoszenia decyzji administracyjnej. W przypadku niedoręczenia decyzji termin do wznowienia postępowania nie rozpoczął jeszcze biegu.

Z tych wszystkich względów, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 kpc, oddalił apelację (pkt I wyroku).

W ocenie Sądu Apelacyjnego na oddalenie zasługiwało również zażalenie pozwanej co do punktu 2 wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku w przedmiocie nieobciążania powodów kosztami postępowania. Wskazać co prawda należy, że w tym zakresie uzasadnienie orzeczenia Sądu Okręgowego było niewystarczające, albowiem Sąd ten jedynie powołał przepis art. 102 kpc, jednocześnie odwołując się do trudnej sytuacji materialnej powodów. Uzupełniając zatem wskazać należy, że zdaniem Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie znajdował zastosowanie art. 102 kpc. Zgodnie z art. 102 kpc, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może nie obciążać strony przegrywającej kosztami procesu. Przepis ten wyraża zasadę słuszności w orzekaniu o kosztach, a podstawę jego zastosowania stanowi przekonanie sądu, iż w okolicznościach danej sprawy obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu – zgodnie z ogólną zasadą wynikającą z art. 98 § 1 kpc – byłoby niesprawiedliwe. Przekonanie to jest przy tym wyrazem dyskrecjonalnej władzy sędziowskiej, a zatem decyzja o zastosowaniu art. 102 kpc może być skorygowana przez sąd wyżej instancji tylko w razie stwierdzenia jej rażącej wadliwości (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CZ 136/11, LEX nr 785545). W niniejszej sprawie taka sytuacja zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zachodzi, a odstąpienie przez Sąd Okręgowy od obciążania powodów kosztami procesu było ze všech miar słuszne. Nie sposób bowiem stracić z pola widzenia faktu, że powodowie nie wiedzieli, z uwagi na fakt niedoręczenia im decyzji administracyjnej z dnia 23 czerwca 1983 r., o tym, że pozwana legitymuje się tytułem prawnym do korzystania z ich nieruchomości. Mogli być zatem subiektywnie przekonani

o zasadności ich roszczenia. A zatem trudno negować poczucie pokrzywdzenia powodów

i dążenie do uzyskania ochrony na drodze sądowej zwłaszcza, że decyzja administracyjna nie została im w ogóle doręczona, zaś ujemnego wpływu korzystania przez pozwaną

z nieruchomości powodów nie sposób zaprzeczyć. W tych okolicznościach, zasądzenie kosztów procesu na rzecz pozwanej, przy jednoczesnym uwzględnieniu trudnej sytuacji majątkowej powodów, jawiłoby się jako jaskrawo sprzeczne z poczuciem sprawiedliwości.

Z powyższych względów uznać należy, że wbrew zarzutom skarżącego niniejsza sprawa wypełnia przesłanki wypadku szczególnie uzasadnionego w rozumieniu art. 102 kpc,

a zatem Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc, oddalił zażalenie (pkt II wyroku). Z tych samych względów, na podstawie art. 102 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania powodów na rzecz pozwanej również kosztami postępowania apelacyjnego (pkt III wyroku).